Rok VIII. Nr. 21. Sosnowiec, sobota 21 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: ... Nr. 1a, telefon ... telefon redakcji ...

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

304 247 KONTO CZEKOWE P.K.O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Herriot ostrzega Francję

przed niebezpieczeństwem niemieckiem.

PARYŻ, 20. 1. (wł.) Były premjer Herriot wygłosił odczyt o międzynarodowej sytuacji Francji. Poruszając zagadnienie stosunków francusko - niemieckich, Herriot wskazał na niebezpieczeństwo, jakie przedstawia dla Francji Rzesza z jej 62 i pół miljonami mieszkańców, w porównaniu z 40 miljonami ludności francuskiej.

Niemcy, rządzone przez gen. von **Schleichera, dążącego do zmilitaryzowania młodzieży niemieckiej, obchodzącego z upodobaniem wszystkie rocznice wojenne oraz cesarskie. muszą niepokoić Francję, przypominając jej przeszłość. Ze strony francuskiej należy uczynić wszystko, ażeby zabezpieczyć pokój.**

Po oświadczeniu, iż w stosunkach francusko - niemieckich pierwszym warunkiem musi być moralne rozbrojenie Niemiec, Herriot przeszedł do kwestji anschlussu, wskazując na ryzyko państwa niemieckiego o dalsze 7 miljonów austrjaków.

Mówca wyraża żal, że Węgry, pomijając Francję, zawarły przyjaźń z innem nieprzyjaznem Francji państwem i wreszcie wypowiada słowa uznania pod adresem Czechosłowacji.

Herriot dowodzi, że Francja powinna kierować się zasadą: **„służyć ideałowi, nie poddając się nigdy iluzjom“.**

Krótkie posiedzenie sejmu.

PIERWSZE CZYTANIE NOWYCH PROJEKTÓW USTAW.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) Na wstępie obrad dzisiejszego posiedzenia sejmu była sprawa noweli do rozporządzenia prezydenta Rzplitej o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych i komunalnych.

Po załatwieniu tej i innych spraw, przystąpiono do czytania nowych projektów ustaw.

W pierwszem czytaniu odesłał marszałek do odpowiednich kimisyj szereg projektów ustaw. Przy pierwszem czytaniu rządowego projektu ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych na obszarze województwa krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego po przemówieniu kilku posłów projekt odesłano do komisji administracyjnej.

Przy czytaniu projektu ustawy w sprawie zaniechania ogłoszenia wykazów imiennych gruntów, podległych przymusowemu wykupowi, przemawiał poseł Langer, który zapowiedział walkę z projektem. Podobne stanowisko zajął poseł Świątkowski (PPS.). Projekt ustawy odesłano do komisji reform rolnych. Na tem marszałek Świtalski zamknął posiedzenie.

ŚNIEG ZASYPUJE BAWARJĘ.

BERLIN, 20. 1. W Bawarji pada śnieg bez przerwy od 24 godzin. Pokrywa śnieżna na Zugspitze wynosi 265 centymetrów.

ZNOWU POŻAR NA OKRĘCIE.

PARYŻ, 20. 1. (PAT). Na francuskim okręcie towarowym „Paul Doumer“, przewożącym towary z Sajgonu do Singapour, wybuchł wczoraj pożar. Część ładunku spłonęła, lecz ogień zdołano ugasić.

ZBOŻE JAKO PODATEK W NATURZE.

MOSKWA, 20. 1. (PAT). Ogłoszono dziś rozporządzenie, podpisane przez Stalina i Mołotowa, wprowadzające dostawy zbożowe w charakterze podatków w naturze, zamiast dotychczasowego systemu zakupu. Wyznaczone kontyngenty są dość wysokie i uwzględniają wzrost wydajności z hektara, przewidziany w planie gospodarczym na rok bieżący.

HITLEROWCY DOMAGAJĄ SIĘ KARY ŚMIERCI DLA WSZYSTKICH PRZECIWNIKÓW WOJNY.

BERLIN, 20. 1. (PAT.) Wczoraj wieczorem narodowi socjaliści wywołali zaburzenia na zgromadzeniu międzynarodowej ligi kobiet dla ochrony pokoju i wolności, zwołanem w Frankfurcie n.M.

W czasie przemówienia jednej z pacyfistek wstąpił na trybunę przywódca szturmówek hitlerowskich, odczytując rezolucję, w której wzywa prezydenta Rzeszy do ustanowienia kary śmierci dla wszystkich przeciwników wojny. W tej chwili na sali i galerji rozmieszczone bojówki narodowych socjalistów zaczęły rzucać bomby cuchnące, wywołując wśród obecnych nieopisany popłoch. Policja wykryła sprawców awantury, jednak pozostawiła ich na wolności.

Dochody z monopoli państwowych

w obradach komisji budżetowej.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do omawiania budżetów monopoli państwowych. Monopoli tych jest pięć: spirytusowy, solny, zapałczany, tytoniowy i loteryjny.

Referent poseł Hutten - Czapski z B. B. omówił najpierw szczegółowo monopol solny, dochody monopolu tego preliminowane są w wysokości 96.573.500 zł., z czego wpłata do skarbu państwa, po odliczeniu wydatków, wynosi zł. 48.563.000.

Zkolei przeszedł do omawiania monopolu tytoniowego, ze wszystkich monopoli ten daje największe zyski. Dochody preliminowane są do sumy 604.367 tys. zł., a wpłata do skarbu państwa zł. 350.000.000.

Rokowania francusko-sowieckie

NA DRODZE DO POROZUMIENIA.

PARYŻ, 20. 1. W związku z wczorajszą wizytą ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego u Paul - Boncoura „Le Petil Journal“ zaznacza, iż już po raz drugi w bieżącym tygodniu Paul. Boncour odbywa konferencję z Dowgalewskim.

Jak wiadomo, dodaje dziennik, ambasador sowiecki rozmawiał już kilkakrotnie z podsekretarzem stanu w ministerjum spraw zagranicznych.

Przedmiotem wszystkich tych rozmów ma być, według dziennika, ostateczne uregulowanie stosunków francusko - sowieckich jeszcze przed zawarciem sowiecko - francuskiego traktatu handlowego.

Grób za życia.

KATASTROFA W KOPALNI.

PARYŻ, 20. 1. W kopalni węgla „Gras“ (Luksemburg) zawalił się chodnik podziemny.

6-ciu górników zostało zasypanych. Pogotowie ratunkowe pracuje od 24 godzin nad odgrzebaniem górników, jednakże prace posuwają się bardzo wolno z powodu olbrzymich mas węgla i skał.

Przypuszczalnie pogotowie ratunkowe dotrze do miejsca, gdzie znajdują się zasypani górnicy, dopiero w sobotę.

Ofiary nieszczęśliwego wypadku nie dają żadnego znaku życia o sobie. Obawiają się, iż wszyscy zginęli

Krwawa bójka hitlerowców z komunistami.

BERLIN, 20. 1. Podczas wiecu komunistów w północnej części miasta doszło do ostrej walki z obecnymi na sali kilkuset hitlerowcami. 3 osoby zostały bardzo ciężko poranione. Policja rozwiązała zgromadzenie, aresztując kilkadziesiąt osób.

MINISTER BECK WYJECHAŁ DO GENEWY.

WARSZAWA, 20. 1. (wł.) Dziś udał się do Genewy na sesję rady ligi min. Beck. Towarzyszą mu dyr. gabinetu Dębicki i sekretarz osobisty.

STRAJK PRACOWNIKÓW AUTOBUSOWYCH W LONDYNIE.

LONDYN, 20. 1. (PAT). Około 3.000 pracowników autobusowych w Londynie rozpoczęło dziś strajk na skutek wprowadzenia w życie nowego planu, przyspieszającego służbę.

PIJANY SZOFER WJECHAŁ W TŁUM.

BERLIN, 20. 1. (PAT.) W południowej dzielnicy miasta pijany szofer całym pędem najechał na grupę przechodniów, znajdujących się na chodniku. Samochód wpadł na drzewo. Jeden z przechodniów dostał się pomiędzy samochód a drzewo, ponosząc śmierć na miejscu. Poza tem 4-ch przechodniów odniosło ciężkie rany. Pijanego szofera z ciężkiemi obrażeniami odwieziono do szpitala, gdzie pozostaje pod nadzorem policyjnym.

KONFISKATA BOMB I BRONI W HISZPANJI.

BARCELONA, 20. 1. (PAT.) Energiczna likwidacja ostatnich rozruchów w Barcelonie, przynosi dzień w dzień szereg rewizyj, aresztowań, konfiskat i t. p. W różnych punktach miasta odkryto pomniejsze składy broni, bomb, jako też ulotek komunistycznych.

Śledztwo policyjne przynosi nieustanne sensacyjne szczegóły. Tak np. okazało się, że szofer auta ciężarowego, należącego do prefektury policji, który miał rozkaz wywożenia i wrzucenia do morza konfiskowanej broni, odsprzedawał ją zpowrotem zrewolucjonizowanym anarchistom.

OBNIŻKA PENSYJ URZĘDNIKÓW W RUMUNJI.

WIEDEŃ, 20. 1. Z Bukaresztu donoszą, iż rada ministrów uchwaliła ponownie obniżyć płace urzędników w stolicy o 10 proc. i na prowincji o 12 proc. Redukcje pensyj nie dotyczą armji.

NOWY SYSTEM WOJSKOWY W REPUBLICE AUSTRJACKIEJ.

WIEDEŃ, 20. 1. Minister spraw wojskowych oświadczył, że możliwem jest, iż konferencja rozbrojeniowa w Genewie zgodzi się na zmianę obecnie obowiązującego w Austrji systemu wojskowego. Najodpowiedniejszem byłoby dla Austrji, aby przy najmniejszem obciążeniu budżetu mogła umożliwić wyszkolenie wojskowe każdego obywatela republiki przy zachowaniu odpowiednich kadr. Przeprowadzenie zmiany systemu wojskowego w Austrji wymagać będzie jednak szeregu lat przejściowych.

Minister zapowiada następnie wniesienie projektu ustawy, odbierającej żonierzom, będącym w czynnej służbie biernego i czynnego prawa wyborczego. Celem tej ustawy jest trzymanie armji zdala od polityki.

Z pism i depesz

CIUNKIEWICZOWA PRZED SĄDEM PARYSKIM.

Głośna sprawa p. Ciunkiewiczowej, znalazła szeroki rozgłos zagranicą.

Żona b. ambasadora Sowietów w Londynie Krassinowa wystąpiła przeciwko Ciunkiewiczowej ze skargą o kradzież bryiantów, stanowiących biżuterję rodzinną.

Sprawa się nie odbyła, gdyż sąd paryski został powiadomiony, iż oskarżona przybyć na sprawę nie może, gdyż przebywa w więzieniu krakowskiem.

OSTATNIE ORĘDZIE HOOVERA.

Hoover przed ustąpieniem z urzędu prezydenta Stanów Zjednoczonych, wpadł w trans wydawania dekretów, orędzi itp.

Kongres kilkakrotnie już przechodził nad wnioskami prezydenta do porządku dziennego...

Ostatnie orędzie Hoovera wzywa kongres do oszczędności, by zmniejszyć deficyt skarbu i proponuje wprowadzenie powszechnego podatku od spożycia produktów.

NAPASTLIWY GENERAŁ.

Generałowie niemieccy mają osobliwe mniemanie o sobie...

„Enfant terrble" hitlerowców w mundurze generalskim, gen. Litzmann, znany ze swych wystąpień przeciwko Hindenburgowi, zaatakował znów prezydenta, stwierdzając, że odwrócił się od niego, gdy ten zwolnił gen. Ludendorffa, któremu zawdzięcza całą swoją siłę wojenną. Hindenburg również opuścił cesarza, doradzając mu ucieczkę.

ROKOWANIA W SPRAWIE ZAMÓWIEŃ SOWIECKICH.

W związku z rokowaniami w sprawie przedłużenia umów Sowpoltorgu bawiła w Łodzi delegacja sowiecka, która nawiązała kontakt z przedstawicielami największych fabryk włókienniczych i omówiła na szeregu konferencyj możliwość zakupów manufaktury łódzkiej dla Rosji. Obecnie odbywają się na terenie przemysłu narady, celem sprecyzowania stanowiska wobec wysuniętych przez konkurenta rosyjskiego postulatów w zakresie udzielenia długoterminowych kredytów. Jednocześnie w sferach decydujących rozważana jest sprawa dyskonta weksli sowieckich i ewent. gwarancyj dla tych tranzakcyj. Niezależnie od planu importowego Sowpoltorgu, przewidującego zakup manufaktury łódzkiej, podjęte zostały indywidualne rokowania firm przemysłowych w Łodzi w sprawie ew. tranzakcyj kompensacyjnych, które przewidywałyby zakup manufaktury łódzkiej przez Sowiety wzamian za surową bawełnę rosyjską dla przemysłu łódzkiego.

TYDZIEŃ DZIESIĘCIOLECIA L. O. P. P.

W dniach od 14 do 21 maja r. b. odbędzie się na terenie całej Polski z wyjątkiem województwa śląskiego, „Tydzień Dziesięciolecia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej".

Na program „Tygodnia" złożą się imprezy propagandowe i rozrywkowe. oraz zbiórka publiczna, urządzona na warunkach ustalonych przez poszczególne urzędy wojewódzkie.

WYPADEK NA KOPALNI „PARYŻ" W DĄBROWIE".

Wczoraj na kopalni „Paryż" w Dąbrowie, robotnik Roman Podsiadło, zam. przy ul. Ksawerowskiej 5 w Będzinie, w czasie ładowania węgla na wózki w podziemiach, uległ tragicznemu wypadkowi.

Jeden z wózków wykoleił się z szyn i przygniótł Podsiadłę całym swym ciężarem do filara.

Podsiadło doznał ciężkiego potłuczenia ciała. Przewieziono go do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Dla obrony państwa.

Imponujące rezultaty prac naszej armji.

Słowa, które padły z ust wicemarszałka dr. Polakiewicza na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przy omawianiu preliminarza ministerjum spraw wojskowych, dotrzeć winny do najdalszych zakątków naszego kraju, przeniknąć winny do świadomości każdego obywatela państwa.

Poseł Polakiewicz zadał sobie nietylko trud najszczegółowszego zanalizowania wszystkich cyfr, które składają się na 800-miljonowy budżet naszego wojska, ale równocześnie ujął w głębokiej syntezie zarówno obecny stan naszej obrony narodowej, jak i jej zadania na najbliższą przyszłość. Referat pos. Polakiewicza był zatem nietylko gruntownem studjum, świadczącem o mrówczej pracy, lecz również i przenikniętem głębokiem poczuciem obywatelskiem i patrjotycznem odźwierciadleniem tego ogromu wysiłków, jakie władze wojskowe w w ostatnich latach włożyły w dzieło przygotowania obrony państwa. Bo — jak to z naciskiem podkreślił pos. Polakiewicz — dotychczasowe wyniki konferencji rozbrojeniowej nie uprawniają do zbytniego optymizmu, a to, co się obecnie w Niemczech dokonuje, tem niemniej nastraja na optymizm...

I to właśnie zmusza nas do zwielokrotnionych wysiłków.

A wysiłki te są dokonywane w bardzo ciężkich warunkach. Wystarczy porównać te cyfry, które pos. Polakiewicz ujawnił na komisji, aby sobie z tego zdać należytą sprawę. U nas wydatek na żołnierza wynosi rocznie około 1.135 marek, gdy w Niemczech 4871 mk. Niemcy wydają więc przeszło cztery razy tyle na utrzymanie każdego żołnierza, co my! Sowieckie wydatki na wojsko wynoszą — wedle oficjalnych danych — 1 miljard 478 miljonów rubli (więc w przeliczeniu około 6 miljardów złotych), gdy nas budżet wojskowy zamyka się w sumie 822 miljonów, jest więc prawie osiem razy mniejszy...

Czyż można się zatem dziwić, że pos. Polakiewicz dla określenia naszego budżetu wojskowego znalazł jedno tylko określenie: nikły.

Ale jakże zdołaliśmy w tych nikłych ramach finansowych w ostatnich latach uczynić wręcz heroiczny wysiłek, aby zdzierżyć wymogom, pokonać nieprzezwyciężone, zdałoby się, trudności?

Trudno oczywiście z tego wielkiego przeglądu prac, dokonanych przez naszą administrację wojskową, a podanych przez pos. Polakiewicza, cytować każdy szczegół, ale przecież nad najbardziej znamiennemi wynikami nie wolno przechodzić do porządku i trzeba je zbilansować i utrwalić w pamięci ogółu.

Weźmy choćby tak doniosłe z punktu widzenia społecznego zagadnienie, jak stosunek wojska do produkcji krajowej. Przypomnijmy sobie te pierwsze lata po odzyskaniu naszej niepodległości, gdy byliśmy niemal kompletnie zależni od dostaw z zagranicy, sprowadziliśmy za drogie pieniądze broń, amunicję, sprzęt, wywoziliśmy miljardy zagranicę, by nabywać niemal wszystko, co żołnierzowi potrzebne. A dziś? Zapotrzebowanie na amunicję jest prawie całkowicie realizowane w kraju, maski gazowe produkujemy u siebie, postęp techniczny w naszem lotnictwie i uniezależnienie się od granicy budzi słuszną dumę.

A ma to olbrzymie znaczenie nie tylko dla wojska, ale i dla rozwinięcia w kraju życia przemysłowego. Jednym z najważniejszych zagadnień obrony narodowej jest postawienie na odpowiednim poziomie przemysłu. Doświadczenia lat wojennych nauczyły, że każdy przemysł i każdy warsztat ma swą wartość. Pod hasłem dostosowalności do potrzeb wojska organizuje się też dziś przemysł wszystkich krajów, a to w celu polepszenia swojej sytuacji nietylko obronnej, ale i ogólnie ekonomicznej. To też z dumą widzimy, jak u nas administracja wojskowa z żelazną wytrwałością i krok po kroku rozwija ten dział przemysłu. Doszliśmy ostatecznie do tego stanu, że jesteśmy prawie zupełnie samowystarczalni i zakupujemy zagranicą znikome ilości.

Oto jedno z tych wielkich dzieł, dokonanych przez władze wojskowe, a tak doniosłych z punktu widzenia interesu szerokich warstw społecznych.

Wyliczył pos. Polakiewicz w swym referacie takich sukcesów bardzo wiele. Spójrzmy więc naprzykład na zmiany, jakie ostatnio zaszły w systemie zaopatrzenia wojska. Dawniej hołdowano zapatrywaniu, że najlepiej jest, gdy się gromadzi olbrzymie ilości zapasów. Zerwaliśmy z tym systemem. Raczej uwzględniamy jakość towaru, niż ilość. Dawniej gromadzono wszystko, choć dany materjał znajdował się w wielkiej obfitości na rynku handlowym lub dawał się łatwo produkować w okresie potrzeby. Dziś odstępujemy od tego, a baczymy przedewszystkiem, aby jakość zaopatrzenia żołnierza była pierwszorzędna.

Czy mamy opisywać dalej to wszystko, co pos. Polakiewicz mówił o podniesieniu gotowości bojowej, o doskonałych rezultatach wyszkolenia, o staraniach celem unormowania stosunków w kadrze oficerskiej i podoficerskiej, o pracach nad skróceniem służby, o świetnych wynikach motoryzacji armji, o wzmocnieniu siły obronnej naszego wybrzeża, o bujnie rozwijającem się przysposobieniu młodzieży do służby wojskowej — i o tylu, tylu innych problematach, które znajdują się na warsztacie niezmordowanych prac naszych władz wojskowych?

Trzeba dokładnie przestudjować referat pos. Polakiewicza. Jest to niejako obowiązkiem obywatelskim. Bo tylko z tego zbioru cyfr i faktów może sobie obywatel państwa urobić pogląd na stan, w jakim znajduje się nasze pogotowie obronne.

Polska prowadzi politykę nawskroś pokojową. Ale równocześnie stwarza sobie aparat, który jest właśnie najskuteczniejszą rękojmią, że z żadnej strony jej szczere intencje pokojowe nie mogą być narażone na szwank.

A stwarza go o wiele mniejszym kosztem, niż inne państwa, a zwłaszcza te, które z Polską sąsiadują.

Koszt mniejszy, ale wysiłek przeolbrzymi; oszczędność, posunięta do najdalszych granic, ale intensywność pracy, sięgająca maximum — oto cechy naszej administracji wojskowej.

To też rezultaty tej pracy, unaocznione na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, są imponujące.

M.

Mściwość czerwonego dyktatora

Co pisze Trocki o śmierci samobójczej swej córki w Berlinie

Leon Trocki przesłał mieszkającej w Berlinie tłumaczce niemieckiej jego dzieł, Aleksandrze Ramm, wstrząsające oświadczenie, dotyczące śmierci samobójczej jego córki Zinaidy Wołkowej. Oświadczenie to polecił Trocki przesłać centralnemu komitetowi rosyjskiej partji komunistycznej, aby w ten sposób napiętnować postępowanie Stalina.

Trocki oświadcza:

„Uważam za swój obowiązek donieść wam, jak i dlaczego córka moja popełniła samobójstwo. W r. 1930 zezwolono jej, jako chorej na tuberkulozę, na moją prośbę, wyjechać wraz z 5-letnim synkiem na kurację do Turcji.

Za tym rzekomym liberalizmem Stalina ukrywał się jednakże podstęp. W r. 1931 przybyła córka moja z obustronnem rozdęciem płuc do Turcji i dopiero po 10-miesięcznym pobycie, mimo ustawicznych protestów sowieckich przedstawicielstw dyplomatycznych, udało mi się wreszcie uzyskać pozwolenie na wyjazd do Niemiec.

Kiedy niemieckim lekarzom udało się stopniowo polepszyć stan chorej, marzyła ona już tylko o tem, aby powrócić do Rosji, gdzie została jej 10-letnia córka i mąż, skazany przez Stalina na wygnanie na Sybir.

20 lutego 1932 r. ogłoszono dekret, pozbawiający nietylko mnie i mojego syna ale także moją córkę, Zinaidę Wołkow, obywatelstwa sowieckiego. Córka moja nie brała udziału w żadnych pracach politycznych. Pozbawienie jej obywatelstwa było bezmyślnym aktem zemsty Stalina na mnie.

Dla córki mojej był to cios największy. Skazano ją w ten sposób na rozłąkę z jej córką i mężem. Lekarz-psychjatra w Niemczech oświadczył, że tylko najszybszy powrót do rodziny i zwykłych zajęć może ją uratować. Ale tę możliwość ratunku dekret wasz unicestwił. Prośby i perswazje osób, stojących blisko niej, nie odniosły skutku. 5 stycznia otruła się ona gazem w 31 roku życia".

Trocki przedstawia dalej martyrologję jego drugiej młodszej córki, Miny, której męża bolszewicy przed 5-ciu laty internowali. Zapadła ona na galopujące suchoty, zaś list jej, wysłany do ojca, pomimo, iż nie zawierał ani jednego słowa o polityce, przetrzymany został przez 70 dni tak, że odpowiedź doszła ją dopiero po śmierci. Zmarła ona w 26 tym roku życia.

Dalej przedstawia Trocki, w jaki sposób Stalin przeszkodził jemu i jego żonie w pobycie kuracyjnym w Kopenhadze, dokąd przybył on, jak wiadomo, z odczytem. Zanim jeszcze Trocki i jego żona mogli udać się do lekarza o poradę, rozpowszechnił Stalin za pośrednictwem sowieckiej agencji telegraficznej doniesienie o rzekomej konferencji trockistów w Kopenhadze. Wystarczyło to, aby w kilka godzin później rząd duński, nie chcąc narażać się Stalinowi, wydał rozkaz natychmiastowego wyjazdu Trockiemu i jego żonie.

„Córka moja — pisze Trocki — zdawała sobie sprawę ze swego stanu. Zrozumiała ona, iż prześladowana przez Stalina, nie może się uratować. Następstwem tego była jej śmierć, którą nazwano śmiercią dobrowolną. Nie, śmierć ta nie była dobrowolna. Została ona jej narzucona przez Stalina.

Wystarczy mi to oświadczenie bez wyciągania dalszych wniosków. Nadejdzie czas, w którym wnioski te wyciągnięte zostaną przez odrodzoną partję komunistyczną".

Oświadczenie Trockiego datowane jest: Prinkipo, dnia 13 stycznia 1933 r.

Obrady kupiectwa województwa kieleckiego

w izbie przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Onegdaj odbyło się, pod przewodnictwem wiceprezesa izby Gruszczyńskiego, posiedzenie sekcji handlowej izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu przy licznym współudziale radców. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia sekcja przystąpiła do ustalenia postulatów sfer handlowych w kwestji programu prac komisji dla spraw handlu przy ministerze przemysłu i handlu.

Po zreferowaniu powyższych spraw wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos radcowie: *Saper, Tencer, Kwiatek, Garliński, Rubinlicht, Urbański, Wilkoszewski, Machura, Kucharski, Salski, Oliner, Kryłoszański, Wierzbicki, przewodniczący, dyr. Dittrich i referenci.*

W wyniku powyższej dyskusji sekcja uchwaliła szereg wniosków i tak: w kwestji zagadnienia monopolów, koncesyj i przywilejów, udzielanych przez rząd poszczególnym firmom i instytucjom, postanowiono zebrać szczegółowe dane, któreby służyćby miały jako materjał dla prac wyżej wymienionej komisji.— W sprawie zaległości w zakresie danin publicznych, sekcja powzięła uchwałę, wypowiadającą się za objęciem pracami komisji sprawy uregulowania zaległości na zasadach, ustalonych przez związek izb. Ponadto w związku ze sprawą zaległości podatkowych, sekcja wypowiedziała pogląd, że *do czasu załatwienia sprawy tych zaległości, należałoby skreślić wszelkie odsetki zwłoki i koszta egzekucyjne po dzień 1-go kwietnia 1932 r. Oprócz tego, zdaniem sekcji nieodzowne jest rozłożenie ceny świadectw przemysłowych conajmniej na 4 raty kwartalne, przy równoczesnem zróżniczkowaniu kategoryj świadectw przemysłowych*. Wreszcie, wobec stwierdzonego spadku obrotów w r. 1932 w stosunku do r. 1931 wskazała sekcja na konieczność zaniechania ściągania czwartej zaliczki na podatek obrotowy za rok 1932, aż do czasu ostatecznego wymiaru podatku za tenże rok.

W sprawie kredytów dla kupiectwa sekcja podtrzymała w całej rozciągłości tezy, opracowane na początku zeszłego roku w tej kwestji, które były wówczas zreferowane przez delegata izby na komisji dla spraw handlu. W kwestji ubezpieczeń społecznych i czasu pracy, sekcja podtrzymała swe poprzednie wnioski oraz poleciła biuru izby w razie aktualności na terenie komisji sprawy zaliczenia niektórych pracowników w handlu do kategorji pracowników umysłowych, porozumienie się w tej kwestji z radcami sekcji handlowej, wchodzącymi w skład komisji polityki socjalnej izby. Co do dostaw i przetargów, sekcja wypowiedziała się za koniecznością interwencji u czynników miarodajnych o *uchylenie okólnika ministra spraw wojskowych, na mocy którego władze wojskowe zaopatrywać się mają bezpośrednio u rolników z wyeliminowaniem pośredników handlowych. Równocześnie sekcja uznała za wskazane zdecentralizowanie dostaw, dzięki czemu miałyby większą możność brania w nich udziału również firmy innych okręgów handlowych poza stolicą.*

Co do zagadnienia organizacji handlu zagranicznego, sekcja wypowiedziała się za koniecznością uregulowania handlu kompensacyjnego w taki sposób, przy którym eksporterzy mieliby zapewnionych nabywców na zaświadczenia kompensacyjne. Opracowanie szczegółowych wniosków w tej kwestji polecono biuru izby.

W sprawie prymitywnych form handlu, sekcja uchwaliła żądanie bezwzględnej walki z handlem zamaskowanym i nielegalnym i zabezpieczenie tą drogą handlu legalnego.

Ponadto sekcja rozpatrywała sprawę taryf pocztowych oraz kwestję obniżenia stawek zryczałtowanego podatku.

W dalszym ciągu przedmiotem obrad sekcji była *sprawa sprzedaży spirytusu w naczyniach zamkniętych przez zakłady restauracyjne, w której to kwestji sekcja wypowiedziała się przeciwko udzieleniu zezwolenia restauracjom na sprzedaż spirytusu w tego rodzaju naczyniach w zakładach gastronomicznych.*

W wolnych wnioskach sekcja rozpatrywała sprawę zorganizowania zjazdu regjonalnego w Sosnowcu, sprawę ścisłego przestrzegania wyznaczonych terminów rozpraw przez sąd, wreszcie sprawę obniżenia kategoryj świadectw przemysłowych, wykupywanych przez piwiarnie oraz kwestję obniżenia dzierżawy w zakładach restauracyjnych na dworcach.

KONFERENCJA W SPRAWIE USTALENIA POJĘCIA PARTJI WĘGLA.

Celem ustalenia pojęcia partji (większej ilości) węgla, tranzakcje któremi uzasadniają obowiązek wykupna świadectwa przemysłowego I kategorji, odbyła się w izbie konferencja zainteresowanych sfer handlujących węglem.

Zdaniem obecnych, za partję węgla należy uważać zwarte pociągi o tonażu około 800 ton. Wprawdzie sprzedaż wagonu węgla (15 ton) posiada charakter hurtowej sprzedaży, to jednak wagon węgla, a nawet dwa lub trzy nie mogą być uważane za partję (większą ilość). Wedle opinji zebranych, stosunkowo najbardziej właściwem rozwiązaniem sprawy ustalenia *obowiązku wykup na świadectwa I kategorji przez przedsiębiorstwa handlu węglem*, byłoby przyjęcie zasady, że obowiązek ten dotyczy przedsiębiorstwa, osiągające pewne kwantum rocznego obrotu.

Głośny oszust Wilhelm Swięty

w nowej roli „spółdzielcy".

ODDZIAŁ SPÓŁDZIELNI „WZAJEMNOŚĆ" W SOSNOWCU.

Czytelnicy nasi niewątpliwie przypominają sobie głośną swego czasu oszukańczą aferę,której „bohaterem" był dyrektor kasy budowlano - pożyczkowej w Mysłowicach Wilhelm Święty.

Oszust ten,mając zaufanie zarzadu i członków kasy, zdołał przywłaszczyć sobie około 200.000 zł. W wyniku dochodzeń, Święty stanął przed sądem, który skazał go na półtora roku więzienia.

Przed trzema miesiącami, Święty, po odbyciu kary, wypuszczony został na wolność. Udał się do Poznania i tam pod zmyślonem nazwiskiem zdołał pozyskać zaufanie firmy spółdzielczej „Wzajemność". Wystąpił mianowicie pod nazwiskiem Wilhelm Franz i na to nazwisko uzyskał legitymację towarzystwa „Wzajemność" z upoważnieniem działania na terenie województw kieleckiego i krakowskiego.

Założył on oddział w hotelu „Centralnym" w Sosnowcu i w jednym z miejscowych pism dał ogłoszenie o przyjmowaniu agentów dla towarzystwa za kaucją od 500 do 1000 zł., podpisując się już jednak, jako inspektor Święty Wilhelm.

Na skutek wzmianki jednego z pism o owem ogłoszeniu, policja wszczęła dochodzenia, które w następstwie śledztwa zdemaskowały działalność oszusta. W czasie rewizji w domu Świętego znaleziono statuty i legitymacje tow. „Wzajemność" oraz legitymację i akta na nazwisko Wilhelma Franza.

Dalsze dochodzenia wykazały, że Święty wspólnie z niejakim Nowakiem Leonem z Grodziska (woj. poznańskie) i Józefem Kaczmarkiem z Katowic, wykorzystując legitymację tow. „Wzajemność" założył w hotelu Centralnym w Sosnowcu powszechną kasę pożyczkową. Ponadto Święty postarał się w towarzystwie „Wzajemność" o legitymacje in blanco dla agentów.

Korzystając z tych blankietów, jedną wystawił na nazwisko Wilhelma [illegible], a więc na właściwe swe nazwisko i zapisał się na członka towarzystwa. W odpowiedzi na deklarację otrzymał od towarzystwa wiadomość, że Wilhelm Święty jest znanym oszustem i towarzystwo nie może przyjąć go na członka.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że dzięki ostrzeżeniu pisma i natychmiastowym dochodzeniom policji — Święty vel Franz, nie zdołał popełnić żadnego oszustwa.

Święty przesłuchany przez policję nie przyznaje się do winy i oświadcza, że działał w dobrej wierze i myśli, a fałszywe nazwisko przybrał dlatego, że w związku z jego aferą na Śląsku był skompromitowany.

Przemytnik z Czeladzi zraniony przez policjanta

Onegdaj około godz. 4 rano dwaj policjanci zauważyli na ul. Żeromskiego w Michałkowicach (Śląsk) trzech podejrzanych osobników, niosących worki na plecach.

Policjanci wezwali ich do zatrzymania się. Nie poskutkowało to jednak. Osobnicy ci poczęli uciekać.

Jeden z policjantów wystrzelił do uciekających dwukrotnie z rewolweru, raniąc jednego z uciekających w nogę.

Jak się okazało był to **Wiktor Trzcionka**, zamieszkały w Czeladzi (Milowicka 59).

Miejscowy lekarz udzielił rannemu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala miejskiego w Chrzanowie.

Podczas dalszego pościgu schwytano drugiego przemytnika. Jest to również czeladzianin 27-letni Stanisław Roch. Trzeci przemytnik zdołał zbiec.

W porzuconym przez przemytników worku znajdowały się pomarańcze, przemycone z Niemiec.

Komuniści w Strzemieszycach usiłowali urządzić masówkę.

Onegdaj w godzinach popołudniowych komuniści w Strzemieszycach usiłowali urządzić masówkę i pochód komunistyczny pod znakiem trzech „L": Róży Luksenburg, Lenina i Libknechta.

Zebrało się około 200 osób, którym przewodniczył znany na terenie Zagłębia komunista **Aleksander Duda.**

Duda począł przemawiać do zebranych, nawołując ich do demonstracyj ulicznych, przyczem wygłaszał hasła antypaństwowe.

Wezwana na miejsce policja rozproszyła demonstrantów, a prowodyra zajść aresztowała i przekazała do dyspozycji sędziego śledczego.

KRONIKA

KALENDARZYK

Styczeń 21 Sobota	Dziś: Agnieszki Jutro. Wicentego Wschód słońca: 7.35 Zachód słońca: 4.16

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 21 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. PIM. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gosp. 15.25. Wiad. wojsk. i strzeleckie. 15.35. Słuchowisko ze Lwowa. 16.00. Płyty. 16.40. Odczyt. 17.00. Koncert symf. 17.40. Odczyt z Krakowa. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. „Książka rolnicza". 19.30. „Na widnokręgu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Muzyka lekka. 20.55. Wiad. sport. 21.00. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.45. Feljeton. 22.00. Utwory Chopina. 23.00. Urz. kom. PIM. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE

Sobota, 21 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.05. Kom. gosp. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 13.15. Poranek szkolny ze Lwowa. 15.10. Kom. z Warsz. 15.35. Słuchowisko ze Lwowa. 16.00. Muzyka lekka. 16.40. Odczyt z Warsz. 17.00. Skrzynka poczt. dla dzieci 17.25. Intermezzo muz. 17.40. Odczyt z Krakowa. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.10. Odczyt. 19.30. Tr. z Warsz. 22.00. Program na dz. nast. 22.05 Tr. z Warsz. 23.35. Muzyka tan.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w sobotę, o godz. 8.15 wiecz. — premjera świetnej komedji w 4 aktach L. Verneuila pt. **„Radość kochania"** z gościnnym występem znakomitej artystki, odtwórczyni ról finezyjnych p. **Janiny Piaskowskiej** w roli Iorrah. — Pełna artystycznego umiaru i opanowania gra p. Piaskowskiej, nieposzlakowana dykcja, umiejętność prowadzenia dialogu, subtelność i wdzięk oraz wytworność i elegancja wywołały zachwyt publiczności Warszawy, Poznania i Krakowa, gdzie urocza artystka występowała w poprzednich sezonach. Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł. Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czochowski, ul. 3 maja 8.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł. **„Murzyn warszawski"**, komedja w 3 aktach Antoniego Słonimskiego.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 — poraz drugi **„Radość kochania"** z gościnnym występem p. **Janiny Piaskowskiej.**

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Mianowani przez ks. biskupa Łosińskiego.** W uznaniu zasług w dziedzinie życia społecznego i religijnego ks. biskup Łosiński mianował kanonikami honorowymi kapituły katedralnej kieleckiej: ks. Antoniego Żrałka, kanclerza kurji biskupiej i prefekta szkół kieleckich, ks. Józefa Zdanowskiego, prof. seminarjum duchownego i wizytatora klasztorów i ks. Antoniego Sobczyńskiego, prof. seminarjum duchownego i dyr. akcji katolickiej.

(k) **Pożyczki na wykonanie instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej.** Zgodnie z uchwałą rady miejskiej magistrat m. Kielc udzielać będzie pożyczek na wykonanie instalacyj wodociągowo - kanalizacyjnych.

Właściciele nieruchomości, którzy pragną otrzymać pożyczkę, muszą do dnia 15 lutego br. złożyć podanie do magistratu oraz załączyć projekt instalacji wodociągowo - kanalizacyjnej.

(k) **Obdarowała go dzieckiem.** Do Ignacego Malika, zam. w Kielcach przy ul. Targowej nr. 4, przyszła w odwiedziny jego stryjeczna siostra Marjanna Malikówna, lat 20, zam. we wsi Małogoszcz, pow. jędrzejowskiego, wraz z rodzicami i dzieckiem w wieku około 2 tygodni.

W czasie rozmowy Malikówna oświadczyła, że dziecko jest jego własnością, więc oddaje mu go nazawsze. Malik nie przyjął dziecka i poszedł do komisarjatu, gdzie o wszystkiem zameldował dyżurnemu przodownikowi, wyjaśniając, że ojcem dziecka nie jest, a Malikówna usiłuje go w ten sposób szantażować.

W czasie nieobecności Malika, Malikówna pozostawiła dziecko w jego mieszkaniu i zbiegła wraz z rodzicami do Małogoszcza.

Dzieckiem opiekuje się narazie Malik.

(k) **Złodziej usiłował poderżnąć sobie gardło.** Do Kielc przyjechał z Opoczna na gościnne występy znany policji złodziej Mordka - Berek Gdalewicz, który karany już był kilkakrotnie za różne kradzieże. Gdalewicz włamał się onegdaj do mieszkania Hersza Elfmana, zam. przy ul. Warszawskiej nr. 22, lecz został spłoszony przez właściciela mieszkania i zbiegł.

W parę godzin później Gdalewicz został zatrzymany przez wywiadowców i doprowadzony do wydziału śledczego w Kielcach, gdzie korzystając z nieuwagi wywiadowców, usiłował nożem poderżnąć sobie gardło. W porę jednak spostrzeżono jego manewr i odebrano mu nóż zrobiony z kawałka blachy.

W drodze do aresztu Gdalewicz oświadczył, że i tak powiesi się, gdyż zbrzydło mu już złodziejskie życie.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" — Król bulwarów.

—.oo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Z działalności stowarzyszenia absolwentów miejskiego instytutu kształcenia handlowego w Królewskiej Hucie.** W niedzielę, dn. 22 bm. o godz. 10 rano w auli przy M. I. K. H. odbędzie się zebranie absolwentów instytutu kształcenia handlowego, połączone z odczytem. Referat pt. „U przełomu kryzysu gospodarczego", wygłosi p. prof. **Filipowicz.** Na zebraniu załatwioną zostanie ostatecznie sprawa uruchomienia sekcji księgowych oraz podane będą bliższe szczegóły urządzenia wieczoru towarzyskiego.

(s) **Aresztowanie komunistów.** Policja sosnowiecka aresztowała wczoraj Adolfa Pałasza (1 maja 2) i Salę Woźnicównę (Targowa 20).

Dobrana dwójka jest znaną na terenie Zagłębia parą komunistów. Pałasz i Woźnicówna wznosili na ulicy okrzyki antypaństwowe i nawoływali do rozruchów ulicznych. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

(s) **Kolendy „Harfy" w kościele N. M. Panny.** Znany i ceniony w Zagłębiu chór męski „Harfa" w Sosnowcu, pozostający pod dyrekcją p. Jana Godeckiego, wystąpi w niedzielę 22 stycznia br. z kolendami w kościele parafjalnym NMPanny w Sosnowcu, na mszy św. o godz. 9.30 rano. Chór wykona kolendy staropolskie i nowoczesne.

KONFERENCJA Z DOZORCAMI DOMOWYMI W SOSNOWCU NIE DAŁA REZULTATÓW.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem **inż. Fefermana** odbyła się wczoraj konferencja przedstawicieli właścicieli domów z dozorcami domowymi, w sprawie zawarcia nowej umowy zarobkowej.

Konferencja nie dała żadnego rezultatu i została rozbita.

Ponieważ w tej sprawie inspektor pracy zwołał trzy konferencje, które nie doprowadziły do rezultatu, wobec czego sprawę zatargu rozpatrywać będzie nadzwyczajna komisja rozjemcza, powołana przez ministerjum opieki społecznej.

Z działalności obyw. komitetu ratunkowego w Dąbrowie.

W grudniu roku ubiegłego, komitet wydał zapomogi 432 najbiedniejszym rodzinom z pośród bezrobotnych. Zapomogi były wydane w formie kwitów na żywność. Wartość wydanych zapomóg wyniosła 2855 zł. 76 gr. Wydawane były: ziemniaki, słonina, cukier, chleb i z okazji świąt — mąka.

Poza tem udzielono doraźnej pomocy 89 rodzinom, u których stwierdzono wyjątkową biedę, wskutek choroby itp. na ogólną sumę 311 zł.

Na dokarmianie dzieci bezrobotnych rodziców, które uczęszczają do przedszkola tow. dobroczynności, wydatkowano 159 zł. 90 gr. Polskiej macierzy szkolnej w Dąbrowie wypłacono 250 zł. na częściowe pokrycie deficytu, jaki PMS. miała wskutek urządzenia kolonji letnich dla 42 dzieci bezrobotnych rodziców. Razem wydano w grudniu na zapomogi 3.577 zł. 55 gr.

Na dzień 1 stycznia 1933 roku stan gotówki komitetu wynosił 3.067 zł.

Zdecydowano wydać w styczniu zapomogi 496 rodzinom na sumę około 2.812 zł. Na doraźną pomoc zostanie wypłacono około 150 zł., a na dokarmianie dzieci około 200 zł. Ogółem zapomogi w styczniu wyniosą 3.162 zł.

O przebudowę szosy Trzebinia--Olkusz

Na parę lat przed wojną zbudowano szosę i znaczeniu strategicznem z Trzebini do Lgoty. Szosę tę podczas wojny przedłużono do Olkusza i dzisiaj stanowi ona jedyną łączność komunikacyjną powiatu olkuskiego z Zagłębiem chrzanowskiem. Jako budowana dla celów ściśle wojskowych i z pośpiechem przy dzisiejszych zmienionych warunkach celowi swojemu całkiem nie odpowiada. Na niektórych odcinkach jest tak zgórowana, że przejazd ze średnim ciężarem jest wprost niemożliwy i prowadzi przeważnie przez tereny niezabudowane, zaś na odcinku t. zw. Galmanu załamuje się prawie pod kątem prostym, co stanowi dla jazdy automobilowej wielkie niebezpieczeństwo, zwłaszcza przy ostrym spadzie.

Tę samą szosę możnaby poprowadzić przez Płoki, odcinek byłej granicy t. zw. Złamaną i Żuradę, w terenie dużo odpowiedniejszym, przez co w dodatku zmniejszyłaby się odległość między Olkuszem a Trzebinią prawie o połowę. Wszak tędy biegł dawniej trakt komunikacyjny Chrzanów — Miechów i dziś w porze zimowej kieruje się tędy cały ruch na Olkusz.

Budowa tej drogi mogłaby być uskuteczniona obecnie przy minimalnych kosztach. Bezrobotni, których jest w okolicy dużo, zwłaszcza po ostatniej redukcji w Sierszy, chętnie będą pracować nawet przy niewielkiej dopłacie do funduszu bezrobocia. Budowa tej drogi stałaby się dobrodziejstwem dla ludności, a dla automobilistów prawdziwą wygodą.

Czy nieboszczyk się rusza?

Przy ekshumacji, następującej niedługo po pochowaniu, można nieraz zauważyć po otworzeniu trumny, że trup zmienił pozycję. Ludzie mało uświadomieni widzą wtem „niezbity" dowód, że pochowany odżył znowu w trumnie i — zanim zginął straszliwą śmiercią skutkiem uduszenia, — próbował wszelkiemi sposobami z grobu czy

z trumny się wydostać.

A tymczasem faktem jest, że wszystkie trupy poruszają się i, — to przez dość długi czas.

Uczestnicy wojny światowej — wojny w rowach strzeleckich—przypominają sobie zmarłych towarzyszy lub wrogów, których nie można było zaraz pochować, bo padli między okopami. W ciągu całego dnia leżeli bez ruchu, potem podnosili powoli ramiona, tak jak gdyby je chcieli skrzyżować, albo — o ile leżeli twarzą do ziemi

unosili się całem ciałem.

Zdarzały się jeszcze straszliwsze widoki: trupy zasypane ziemią, nawet od tygodnia, nagle wystawiały rękę lub nogę przez cienką warstewkę ziemi, je pokrywającą. W rzeczywistości zachodziły tutaj wypadki nierównomiernego tworzenia się tężycy pośmiertnej, która przy pojedyńczych muskułach napotyka na

nierównomierny opór.

Ważną rolę odgrywa tutaj także napór gazów, wytwarzających się pod skórą skutkiem fermentów i rozkładu ciała.

W 70 ROCZNICĘ POWSTANIA.

W rocznicę powstania styczniowego, jak to już donosiliśmy, staraniem związku legjonistów i koła grodzkiego BBWR. w Sosnowcu, odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed południem w sali kina „Zagłębie" uroczysta akademja.

Na akademji wygłoszą przemówienia pp.: **dyr. A. Ledwos i red. M. Kantor - Mirski.**

Wstęp na akademję bezpłatny. Po bilety należy się zgłaszać do „Kuźnicy" Warszawska 22 dziś o godz. 10 do 1 popołudniu i od 3 do 8 wieczorem.

(s) **Włamanie do seminarjum męskiego w Sosnowcu.** Do gmachu seminarjum męskiego w Sosnowcu włamali się onegdaj jacyś niewykryci narazie złodzieje, którzy skradli 210 zł.

Policja prowadzi w tej sprawie energiczne śledztwo.

Z BĘDZINA.

(b) **„Córka króla Baltazara".** Jutro o godz. 5-ej popoł., w sali na Górze Zamkowej, sekcja sceniczna przy sodalicji św. Barbary w Będzinie odegra 2 aktową sztukę pt. „Córka króla Baltazara".

W czasie przerw przygrywać będzie orkiestra.

CHOINKA DLA DZIECI PRZEDSZKOLA IM. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W BĘDZINIE.

Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie odbyła się choinka dla dzieci przedszkola im. marsz. J. Piłsudskiego.

W pięknie udekorowanej salce przedszkola, uroczystość ta zgromadziła około 150 osób. Uroczystość rozpoczęła się wspólną kolacją dla dzieci. Po kolacji przy ozdobnie przybranej choince odbyły się pojedyńcze i zbiorowe popisy dzieci, pod kier. p. Gucówny. Były deklamacje, śpiewy chóralne i tańce. Wszystko wypadło znakomicie, a przedewszystkiem wesoło i radośnie. Ponadto każde dziecko otrzymało prezenty gwiazdkowe jak: bieliznę, materjał na ubranie, lub buciki.

W uroczystości wzięli udział komisarz miasta Będzina inż. Rzeczkowski i zastępca insp. Janiczak. Kom. Rzeczkowski w przemówieniu swojem wyraził zarządowi ZPOK. podziękowanie za pracę i starania położone przy organizowaniu gwiazdki.

Poza uroczystością choinkową w tym samym dniu zarząd ZPOK. obdarował gwiazdką 150 najbiedniejszych dzieci z miasta.

Organizatorami tej miłej uroczystości były pp.: C. Bykowska, J. Taczukowa, H. Narbuttowa, M. Ocioszyńska, A. Żmijewska i Z. Grudniewska.

Z DĄBROWY.

(d) **Okradziony w pociągu.** Smutna przygoda spotkała onegdaj Jakóba Majtlisa, stałego mieszkańca Jędrzejowa. Mianowicie został on okradziony w pociągu w czasie snu na przestrzeni Sosnowiec — Gołonóg. W portfelu, który skradziono Majtlisowi znajdowało się 2240 zł.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

24.

— Dobrze — rzekł Plante i zwrócił się do Malaisea. — Te zniknięcia zbiegają się — powiedział. — Drogą badania, którego nie będę już odkładał, dowiem się napewno, w jakich stosunkach była pani Aboody z sekretarzem swego męża. W każdym razie trzeba im przeszkodzić w opuszczeniu miasta... jeśli nie jest już za późno. Proszę wydać odpowiednie polecenia, obstawić dworzec i port. Pan, panie Walter, pójdzie do pana Margeot i odda mu tę paczkę listów. Niech zgłosi się do mnie, lub złoży sprawozdanie możliwie najszybciej.

Wyciągnął rękę i nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. Zjawił się policjant.

— Czy pracownicy pana Aboody [illegible]szli?

— Pan Aumer i pan Matriche już są — odparł. — Czy wprowadzić ich tutaj, panie sędzio?

— Tak. Zacznę badania.

Plante zwrócił się do Amadeusza Malaise i Waltera.

— Śpieszcie się, trzeba ich dogonić jak najprędzej. Wróćcie tu obaj, załatwiwszy, co do was należy.

Malaise był już na progu. Otworzył drzwi i wyszedł.

Zkolei Walter skierował się do wyjścia. Gdy kładł kapelusz, natknął się na dwóch ludzi, którzy właśnie wchodzili.

Cofnął się o krok i Plante zauważył, że twarz jego pokryła się zrazu rumieńcem, a potem zbladła jak płótno.

— Tego już za wiele! — Zawołał Walter.

Zwrócił się do sędziego śledczego i wskazując palcem jednego z przybyłych, rzekł ochrypłym głosem:

— Ten człowiek wymknął mi się dziś w nocy!

ROZDZIAŁ VII.

Sprawa pana Matrichea.

Na to oskarżenie pan Leon Matriche, szef buchalterji firmy „H. Aboody, J. B. Lawrence et Co", cofnął się o parę kroków. Rzucał naokoło przerażone spojrzenie, twarz miał śmiertelnie bladą, robił wrażenie człowieka, który gotów był skoczyć do drzwi i uciec jak najdalej.

Rozległ się lodowaty głos pana Plantea.

— Nic z tego, proszę pana. Inspektor Amadeusz Malaise jest o dwa kroki stąd, w korytarzu. Z prawej i lewej strony bramy czuwają dwaj policjanci. Nie uda się panu uciec po raz drugi.

Wskazał mu krzesło.

— Proszę usiąść i odpowiadać na moje pytania.

Matriche zbliżył się chwiejnym krokiem do krzesła. Usiadł i położył na kolanach nieco drżące ręce.

Pan Plante zwrócił się do pana Aumera:

— Przepraszam — rzekł. — Zdaje się... pan Aumer?

— We własnej osobie — odparł kierownik wydziału.

— Poproszę, aby się pan zgłosił do mnie dziś po południu. Jak pan widzi, spotkała nas tu zupełna niespodzianka.

— Doskonale — rzekł Aumer, który patrzył w zmieszaniu na pana Matrichea. — Przyjdę po południu.

I wyszedł.

— Panie Walter — rzekł jeszcze pan Plante. — proszę posłać przez policjanta paczkę, którą panu wręczyłem. Zaczeka pan w sali, dopóki pana nie zawołam... Chwileczkę. Czy jest pan zupełnie pewny, że to ten pan?

— Zupełnie — odparł Walter kategorycznie. — Ta sama sylwetka, ta sama tusza, ta sama łysa głowa. Oczywiście, w nocy trudno mi było rozpoznać wyraźnie rysy. Poznaję też charakterystyczny sposób, w jaki ten pan popycha swoich bliźnich.

— Ten człowiek się myli —rzekł łagodnie pan Matriche.

Zdawało się, iż odzyskał równowagę, ręce nie drżały mu już.

— Przysięgam panu, panie sędzio — zawołał Walter — że się nie mylę...

— Dobrze, dobrze — przerwał Plante. — Wierzę panu, mój chłopcze. Teraz niech pan zrobi, co powiedziałem i uważa, aby mi tu nie przeszkadzano.

Gdy Walter wyszedł, sędzia pochylił się do Matrichea:

— Dlaczego — spytał spokojnie — zabił pan Herberta Aboody i strzelał do inspektora Worobiejczyka?

Buchalter wzruszył ramionami.

— Nigdy w życiu — odparł równie spokojnie — nikt nie zadał mi równie bezsensownego pytania.

— Naprawdę? Czy zaprzecza pan, że ubiegłej nocy wtargnął pan do tego domu?

— Oczywiście. Zaprzeczam.

d. c. n.

(d) **Otwarcie świetlicy.** Dnia 23 bm., o godz. 5-ej popoł. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie świetlicy, urządzonej staraniem magistratu dąbrowskiego.

Z CZELADZI.

(c) **Odczyt dra Maćkowskiego.** Dziś o godz. 7 wieczorem w sali sądu grodzkiego w Czeladzi, dr. Maćkowski wygłosi odczyt o chorobach wenerycznych. Wstęp bezpłatny.

(c) **Zebranie zw. podof. rez.** Jutro o godz. 9.30 rano, w lokalu świetlicy przy ul. Bytomskiej odbędzie się miesięczne zebranie związku podoficerów rezerwy w Czeladzi.

(c) **Z działalności komitetu pomocy biednym w Czeladzi.** Komitet niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi w miesiącach zimowych, w miarę napływu potrzebujących pomocy, zwiększa akcję. W grudniu wydano z kuchni 19.828 obiadów, przeciętnie 740 porcyj dziennie. Z akcji tej korzystało 58 osób samotnych oraz 243 rodzin małych i dużych. Bezrobotnym, niekorzystającym z kuchni przydzielono 2120 kg. chleba.

W okresie świąt Bożego Narodzenia komitet zaopatrzył bezrobotnych w żywność, którą otrzymywali ze sklepów na postawie specjalnych kwitów. Koszt akcji świątecznej wynosił 3317 zł. W grudniu kontynnowano w dalszym ciągu akcję, mającą na celu zaopatrzenie biednych w ziemniaki na zimę. Ogółem wydano 5640 kg. ziemniaków. Prócz tego kop. „Saturn" za pośrednictwem pow. komitetu dla spraw bezrobocia w Będzinie, wydała bezrobotnym 530 mtr. węgla. Akcją dożywiania dzieci w 4 szkołach powszechnych i 5 przedszkolach objęto 467 dzieci. Koszt wynosił 893 zł. Komitet powiatowy na ten cel przeznaczył 185 zł. w formie produktów, miejscowy komitet z własnych funduszów przydzielił 708 zł. Wpływy do kasy komitetu były następujące: od tow. „Saturn" łącznie z urzędnikami i robotnikami 3 tys. zł., urzędnicy i pracownicy miejscy 73 zł., pow. komitet na akcję świąteczną przeznaczył 2754 zł., inne drobne wpływy wynosiły 187 zł. Ze zbiórki ulicznej w dniu 4 grudnia ub. r. wpłynęło 81 zł. Pow. komitet zasilił miejscowy komitet 50 mtr. mąki żytniej, 3 mtr. mąki pszennej i 50 kg. mieszanki kawowo - cukrowej. Bezrobotni w grudniu odpracowali 45 dniówek przy niwelacji terenu przy kościele w Czeladzi.

—oOo—

BRAK NOSZY W OŚRODKU LECZNICZYM NA PIASKACH.

Na torze ślizgawkowym klubu urzędników t-wa kopalni węgla „Czeladź" żona, znanego w Zagłębiu przemysłowca, złamała nogę. Ponieważ na kolonji Piaski istnieje t. zw. „Ośrodek leczniczy nr. 9", panie, które były na torze, zwróciły się do wzmiankowanego „ośrodka" o pomoc i nosze. Miejscowy felczer przybył do chorej, lecz ponieważ noszy w ośrodku nie było, więc cierpiącą z bólu kobietę, po przeszło półgodzinnych bieganiach i szukaniach noszy, musiano przenieść na ławie ogrodowej do ambulatorjum.

Trzeba zaznaczyć, iż „ośrodek" znajduje się na kolonji liczącej około 7000 mieszkańców i że dochody jakie czerpie kasa chorych z mieszkańców kolonji, w postaci składek dochodziły do 60.000 zł. miesięcznie.

Nosze zatem winny należeć do sprzętu, który w takim ośrodku jest nieodzowny.

—oOo—

Z ZAWIERCIA

(z) **Baczność peowiacy.** W niedzielę 22 bm. o godz. 2-ej popołudniu, w sali magistratu, odbędzie się miesięczne zebranie powiatowego koła związku peowiaków. Członkowie koła proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

(z) **Ładna kuzynka.** P. Stefan Zemła, zam. w domach Hulczyńskiego, zameldował onegdaj w policji o kradzieży w jego mieszkaniu 2 sukien i palta, łącznej wartości 153 zł. Kradzieży tej dokonała jego kuzynka Helena Jakubczyk, zam. przy matce w Woźnikach.

200 tysięcy zł... dla urzędniczki.

SENSACYJNY WYROK SĄDU PRACY.

Rzecz działa się w Wrocławiu. Panna Eliza Ciller pracowała od 25 lat w pewnej wielkiej firmie miejscowej. Właściciele firmy byli z niej zawsze ogromnie zadowoleni. P. Ciller była prokurentką firmy i otrzymywała ostatnio wysoką pensję 1500 marek (3000 zł.) miesięcznie. Mogła ze spokojem patrzyć w przyszłość, gdyż kontrakt, który zawarła z firmą, zapewniał jej pracę do roku 1938.

Tymczasem przyszły kryzysowe czasy i firma pragnęła rozwiązać kontrakt z kosztowną urzędniczką.

Jak to zrobić? Czyhano na jakiekolwiek wykroczenie służbowe p. Ciller, jednak była wciąż wzorową urzędniczką i niesposób się było do niej przyczepić. Życie p. Ciller w firmie stało się trudne do zniesienia, gdyż starano się ją sprowokować, by sama wymówiła posadę. Ale ona trzymała się dzielnie.

Wreszcie pomysłowy właściciel rozwiązał sprawę. Wykrył pewne nadużycia księgowe i oskarżył o to prokurentkę. Oskarżono ją oto, że w porozumieniu z kierownikiem jednej z filij popełniła nadużycia kasowe na sumę 3600 marek.

Prokurentkę oddalono z miejsca. Nieszczęśliwa p. Ciller, która czuła się całkiem niewinna, dostała, oczywiście, ataku nerwowego i chorowała parę tygodni. Kiedy przyszła do zdrowia, postanowiła za namową przyjaciół sprawę skierować do sądu pracy. Oskarżyła szefa firmy o niesprawiedliwe posądzenie, nieprawne wymówienie jej posady, mimo kontraktu i żądała odszkodowania w wysokości 100 tysięcy marek (200 tysięcy złotych).

I oto sąd pracy, po zbadaniu całej sprawy wydał wyrok wręcz sensacyjny, bo przyznał wszystkie pretensje urzędniczki. Firma musi jej wypłacić całą żądaną od niej sumę. P. Ciller przy swoich 52 latach stała się nagle bogatą panną. Bez pracy może przetrwać do końca życia.

Niema tego złego, coby na dobre nie wyszło.

Pieniądze z niczego.

CODZIEŃ BĘDZIE NOWY MILJONER.

Deputowany Taittinger wyłożył w izbie francuskiej plan załatania dziesięćmiljardowego deficytu w budżecie francuskim za pomocą loterji. Stary to i znany środek. W wydaniu dep. Taittingera przedstawia się jednak, jako nowa metoda tworzenia majątku z niczego.

Otóż plan uszczęśliwienia francuzów polega na tem, że wypuszczonych zostaje 12 miljonów losów po 100 franków każdy. Ciągnienie odbywa się codzień; codzień pada wygrana jednego miljona franków na jakiś los, codzień rano jeden obywatel Francji, posiadacz szczęśliwego numeru, zostaje miljonerem; 30 miljonerów miesięcznie, 365-ciu rocznie przybywa Francji. Poza tem co niedziela padają wygrane „pocieszenia", dziesięć w sumie po 100.000 franków. W ten sposób co rok wypłaca loterja 420 miljonów wygranych. Koszty łącznie z wygranemi wyniosą 620 miljonów. Natomiast, jak oblicza projektodawca, rocznie wpłynie do skarbu państwa 10 do 12 miljardów franków za sprzedane losy, t. j. tyle, ile wynosi obecny deficyt budżetowy.

W tłumaczeniu na język arytmetyczny oznacza to, że wygraniu jednego miljona franków przez któregoś z obywateli francuskich będzie odpowiadała strata 28 miljonów franków przegranych codziennie przez ogół ludności. Co rok zatem każdy francuz przegra 4 do 5 proc. swojego dochodu, pojąc się nadzieją, że szczęśliwy przypadek pozwoli mu obudzić się pewnego poranku miljonerem.

„Precz z towarzyszem Stalinem!..."

PROPAGANDOWE PRZEMÓWIENIE DLA TURYSTÓW W MOSKWIE.

Grupa turystów angielskich zwiedzała Moskwę.

Przydzielony do nich z ramienia „Inturysta", czyli sowieckiego biura podróży — przewodnik zachwalał im porządki zaprowadzone przez bolszewików w Rosji.

— No, tak... — odezwał się jeden z turystów. — Tylko, że u was panuje policyjny regime. Niema zupełnie wolności słowa.

— Jakto nie?... — zaperzył się przewodnik. — U nas każdy może mówić co mu się podoba...

— A dzienniki?

— Dzienniki mamy tylko partyjne. Ale na zebraniach mowy są wygłaszane rozmaite.

Turyści wyrazili chęć uczestniczenia chociażby w jednem takiem zebraniu. Przewodnik obiecał, że jakoś to się zrobi i już nazajutrz dotrzymał słowa.

W wielkiej sali, dokąd wprowadzono turystów znajdowało się około trzystu słuchaczy. Cudzoziemców posadzono w pierwszym rzędzie. Na estradę wszedł wyglądający „po burżujsku" mówca.

— Obywatele! Nie możemy ufać naszemu rządowi. Stalin prowadzi kraj ku klęsce głodu... Piatiletka wzięła w łeb. Musimy domagać się dopuszczenia do władzy wszystkich klas ludności, musimy protestować! — wołał.

Turyści nie wierzyli własnym uszom. W Moskwie, w stolicy bolszewickiej Rosji takie przemówienie! Spojrzeli na słuchaczy: ci siedzieli spokojnie, słuchając obojętnie. Widać byli przyzwyczajeni.

Przewodnik triumfował.

— Przekonaliście się panowie?

Nie pozostawało nic innego, jak przyznać mu rację. Tylko przy wyjściu jeden z turystów zwrócił uwagę na mosiężną tabliczkę na drzwiach.

Widniał na niej napis:

„Przytułek dla głuchoniemych".

Do akt Nr. E. 985/32.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota, zam. w Olkuszu, przy ul. Pocztowej Nr. 18, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 31 stycznia 1933 roku od godziny 10 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Wolfa Troppauera w budynkach Tow. „Saturn" w Olkuszu (Pod Pomorzanami) składających się z praw współwłasności do auta ciężarowego firmy „Oppel" 4 tonnowe, oszacowanego na sumę 850 złotych, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: PIOTR SŁOTA.

Olkusz, dnia 16 stycznia 1933 roku.

(z) **Oszustwo.** Liberman Chana (Górnośląska 15) złożyła zameldowanie w policji, iż Ksawery Funch dokonał na jej szkodę oszustwa w wysokości 1000 złotych.

Wyjaśnieniem sprawy zajęła się policja.

(z) **Pożar.** Onegdaj na strychu domu Wróblewskiego Florjana (Amatorska 13) wybuchł pożar, który na szczęście został przez domowników w zarodku stłumiony. Straty wynoszą 20 zł.

Przyczyna powstania pożaru narazie ustalona nie została.

Z Olkusza.

(ol) **Kursy dla działaczy społecznych BBWR. w Olkuszu.** W tych dniach zakończone zostały w Olkuszu trzechdnowe kursy dla działaczy społecznych wsi, zorganizowane przez radę powiatową BBWR. w Olkuszu.

Na kursach wykładali pp.: kierownik sekretarjatu wojewódzkiego klubu **BBWR. dr. K. Załuski z Krakowa, dr. Sendel z Krakowa, starosta olkuski Gliszczyński, inspektor szkolny Niżyński kpt. Zwarycz, W. Wilczyński z Olkusza, Ostachowski, Mrożkiewicz i sekretarz miejscowego koła BBWR. Rumprecht.** Na kursie było 20 uczestników działaczy z całego powiatu.

(ol) **Doniosłe uchwały na zgromadzeniu gminnem w Skale pod Ojcowem.** W tych dniach w urzędzie gminy Skała zapadły uchwały o dużem znaczeniu dla mieszkańców miasta. Po uchwaleniu budżetu gminnego w wysokości zł. 18.827.75 gr. w przychodzie i rozchodzie, oraz budżetu osady w dochodach zł. 19.910 i w wydatkach zł. 19.225.10, zgromadzeni uchwalili ul. Wolbromską nazwać ulicą śp. Żwirki i Wigury. O przysporzeniu chwały Polsce przez obydwuch lotników, oraz bohaterskiej śmierci w Czechach, dłuższy i piękny referat wygłosił sekretarz gminy p. Florczyk. Ponadto uchwalono opodatkować się dobrowolnie 10 proc. od pobieranej składki ogniowej na przeciąg 2 lat, na rzecz straży ochotniczej, tj. kupna sprzętu strażackiego. Sekretarzowi gminy p. Florczykowi przyznano dodatkowo 300 zł. za owocną pracę dla gminy. Zebranie zakończono omówieniem prac inwestycyjnych na najbliższy czas.

(ol) **Liga morska i kolonjalna.** W dniu 26 bm. odbędzie się w sali sejmiku przy ul. Mickiewicza (dom p. Buchowieckiej) o godz. 18, organizacyjne zebranie ligi morskiej i kolonjalnej, oddział w Olkuszu.

(ol) **Psy się wściekają.** Niedawno donosiliśmy o pokąsaniu przez psa 7 osób w Bukownie - Wodącej. Oprócz tego wypadku, sygnalizują pokąsanie przez psy kilkanaście osób w następujących miejscowościach: Wolbromiu — 8 osób, Porębie Dzierżnej, gm. Dłużec — 6 osób, Osieku, gm. Rabsztyn — 3 osoby i w Trzyciążu, gm. Jangrot — 1 osobę.

„DZIEŃ KONIA".

Przed pięcioma laty cała Rosja sowiecka entuzjastycznie przyjmowała wprowadzenie traktorów do rolnictwa. Entuzjazm ten obecnie maleje. Odpowiedzialne czynniki w Rosji sowieckiej przekonały się, że koń, jako zwierzę pociągowe stale jeszcze może odgrywać i odgrywać będzie wielką rolę w rolnictwie. W związku z tem roztacza się nadzwyczajną opiekę nad koniem i czynione są starania, aby stan koni był w należytym porządku przed rozpoczęciem wiosennej kampanji zasiewów. W ramach tych przygotowań odbędzie się „Dzień konia", w którym sławić się będzie końską siłę roboczą. Odbywać się będą również wyścigi.

—oOo—

GIEŁDA.

Warszawa, 20. 1.

Dolar St. Zjedn. 8.92
Rubel złoty 4.67
3 proc. Poż. Budowlana 41.50
Dolarówka 55.75
4 proc. Poż. Inwest. 102.90
5 proc. Poż. Konwersyjna 42.00
6 porc. Dolarowa 58.00
7 proc. Poż. Stabilizacyjna 55.63
Bank Polski 81.00
Ostrowiec 23.75

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Z komitetu pomocy bezrobotnym w Niwce.

Działalność komitetu pomocy bezrobotnym w Niwce w ciągu roku 1932 odbywała się bez przerwy i była wytężona i wszechstronna. Komitet starał się nieść pomoc biednym bezrobotnym, dokarmiając obiadami najbiedniejszych w kuchni komitetowej, dokarmiając dzieci w ochronie i w 3-ch szkołach oraz wydając bezrobotnym artykuły spożywcze, odzież i obuwie.

W kuchni komitetowej dokarmiano obiadami **około 250 do 300 osób dziennie**, w ochronie udzielano posiłków z mleka i bułek **około 120 dzieciom dziennie**, dokarmiano posiłkami dzieci w 3-ch szkołach: **w Niwce, Modrzejowie i Dańdówce**, zakupiono obuwie **dla 50 osób, materjały odzieżowe wydano dla 300 osób**, produktami żywnościowemi zaopatrywano **około 1200 osób**.

Ogólny przychód w gotówce za cały rok wyniósł **39.153 zł. 12 gr.** Podkreślić należy ofiarność poszczególnych grup i osób. Dyrekcja t-wa sosnowieckiego wypłaciła na cele komitetu **15.764 zł.**, podarowała węgiel dla opału kuchni i oddała dom do użytku kuchni. **Urzędnicy kop. „Niwka“ wpłacili 2.822 zł., urzędnicy kop. „Modrzejów“ 2708 zł., robotnicy kop. „Niwka“ 3912 zł., robotnicy kop. „Modrzejów“ 3227 zł., robotnicy warsztatów mechanicznych 1241 zł.,** lekarze niweccy **pp. dr. M. Rajs i H. Krupiński 414 zł.**, dyr. **St. Gadomski wpłacił 100 zł.**

Oprócz pozostałych mniejszych źródeł dochodu wspomnieć należy o pomocy powiatowego komitetu do spraw ...ocia w Będzinie, który **przydzielił 6792 zł. i znaczną ilość produktów spożywczych wartości 19.548 zł.**

Ogólny rozchód w gotówce wyniósł **37.471 zł. 77 gr.** Z poszczególnych punktów rozchodu największe są: **produkty dla kuchni 19.456 zł.**, produkty dla bezrobotnych z kooperatywy **7461 zł.**, dokarmianie dzieci w szkołach i ochronie **5.235 zł. itd.** Oprócz tego rozdano bezrobotnym produkty, otrzymane z powiatowego komitetu do spraw bezrobocia, a mianowicie: **27.466 kg. mąki żytniej, 100.920 kg. kartofli, 130.761 kg. węgla, 800 kg. cukru, 678 kg. mieszanki kawowo - cukrowej, 268 kg. kaszy, 214 kg. mąki pszennej, 96 kg. ryżu i 10 kg. mydła, wszystkiego za kwotę 19.548 zł.**

...czna i godną naśladowania nowością, zaprowadzona w 1932 r. w gminie Niwka, jest **odrabianie zapomóg przez bezrobotnych.** Dzięki rozumnemu stanowisku miejscowego urzędu gminnego komitet wynajął bezrobotnego dozorcę i powierzył mu prowadzenie różnych robót publicznych na terenie gminy siłami bezrobotnych za wydawane im produkty. W rezultacie w ciągu kilku miesięcy pracą bezrobotnych, odrabiających za produkty, **wykonano drogę przy ul. Piłsudskiego w Niwce długości 400 m. i rozpoczęto budowę drogi Bobrek — Upadowa. — Przy tych robotach odrobiono 2315 dniówek.**

Akcja ta ze wszech miar godna jest naśladowania i poparcia, ponieważ właśnie pracą bezrobotnych, słusznie pobieraną za produkty, poszczególne gminy wykonać mogą wiele niecierpiących zwłoki robót, jak reperacje dróg, budowa nowych dróg, budowa boisk sportowych itp. robót użyteczności publicznej, na wykonanie których w obecnym czasie brak funduszów.

Zarząd komitetu pomocy bezrobotnym w Niwce stanowią pp.: **inż. B. Krupiński** (prezes), **K. Migdał**, wójt gminy i ks. dziekan **Fr. Gola** (wiceprezesi), p. **Stuła** — sekretarz. Najważniejsze i bodaj najbardziej uciążliwe zadanie ma do spełnienia kierownik sekcji finansowej **inż. J. Urban.** Czynnymi członkami w komitecie są pp.: **inż. J. Witamborski, P. Tylczyński** i delegaci robotników miejscowych zakładów przemysłowych: **W. Jarawka, J. Migdał i T. Kindler**, nadto współpracowała p. **Kamila Rajsowa** przy kierownictwie kuchni.

Podkreślić trzeba obywatelskie stanowisko zarządu kooperatywy „Spolem“ w osobach prezesa **p. K. Hermanowskiego i kierownika p. Fr. Stolarskiego**, którzy zajmują się magazynowaniem i wydawaniem produktów przydzielonych dla bezrobotnych.

Poważne usługi oddali również komitetowi dzielnicowi kontrolerzy pp. **Aleksander Fabryczny, Jan Fijałkowski, Ignacy Budniak, Romuald Budniak, Aleksander Kowalik, Józef Woźniak, Antoni Jajeśniak i Franciszek Porebski.**

ZE SPORTU.

ZAWODY PING - PONGOWE.

SMP. (Nowy Sielec) — związek „Odrodzenie“ 5:2.

SMP. (Nowy Sielec) — dom ludowy I drużyny 7:0, rezerwy 6:1.

ZAWODY HOKEJOWE W SOSNOWCU.

„Stadjon“ Mysłowice — KS. „Policyjny“ Sosnowiec 1:0 (0:0, 1:0, 0:0).

Onegdaj na stadjonie Policyjnego w Sosnowcu odbyły się zawody hokejowe o mistrzostwo kl. „B“ śląskiego okr. zw. h. l. pomiędzy drużynami „Stadjon“ Mysłowice a „Policyjnym“ Sosnowiec. Gra żywa, przewaga strzałowa Stadjonu, wobec czego odniósł minimalne zwycięstwo w stosunku 1:0. Szereg dobrych strzałów bronił świetnie nowy bramkarz PKS. Adamski, b. gracz „Warty“ poznańskiej. Zainteresowanie zawodami duże. KS. Policyjny wystąpił w osłabionym składzie (bez obrońcy Wieznera).

ZAWODY BOKSERSKIE W BĘDZINIE.

W niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 10.30 w sali kina „Nowości“ w Będzinie, odbędą się zawody bokserskie pomiędzy KS. Policyjnym Katowice (mistrz drużynowy Śląska) i KS. Policyjnym Będzin.

Walczą: PKS. Katowice — PKS. Będzin: waga musza Moczko — Domański II, waga kogucia Michalski — Jastrzębski, w. piórkowa Nebel — Dziurowicz, w. lekka Matuszczyk (mistrz Śląska) — Kasiński, w. średnia Wrazidło I. — Banach, w. półciężka Wrazidło II. — Garstecki.

Bardzo ciekawie zapowiada się walka między Matuszczykiem (mistrz Śląska) i Kasińskim. Walka ta jest rewanżowa i Matuszczyk będzie z pewnością starał się powetować klęskę, jaką w październiku ub. r. poniósł w walce z Kasińskim w Sosnowcu.

Bilety można nabywać przy kasie od g. 9 rano.

WYCIECZKA NARCIARSKA oddziału P. T. T. w Zagłębiu.

Sekcja narciarska przy oddziale polskiego tow. tatrzańskiego w Zagłębiu urządza wycieczkę w sobotę dnia 21 bm. na Stożek.

Wycieczkę prowadzi przewodniczący sekcji p. **St. Ratkowski.** Odjazd z Sosnowca o godz. 17.33, zbiórka na stacji (peron) Sosnowiec przy tablicy informacyjnej P. T. T. o godzinie 17.30.

Bliższych informacyj udziela sekretarjat PTT. Sosnowiec, ul. Chemiczna 14, telefon Będzin 7-34.

WYJAZD DRUŻYNY KS. „POLICYJNEGO“ DO BIELSKA.

Drużyna hokejowa PKS. w wzmocnionym składzie wyjeżdża w niedzielę dn. 22 bm. do Bielska, gdzie rozegra o godz. 17 zawody hokejowe o mistrzostwo z tamtejszym klubem B. B. F. V., jedną z najsilniejszych drużyn okręgu śląskiego ZHL.

OGÓLNOZWIĄZKOWE ZJEDNOCZENIE „TORGSIN“ w ZSRR.

wydaje bezpośrednio ze swych magazynów wszelkiego rodzaju towary i artykuły żywnościowe oraz dostarcza na terytorjum ZSRR. przesyłki żywnościowe po przekazaniu waluty z zagranicy. Magazyny Torgsinu posiadają w 220 miastach ZSRR wielki wybór wszelkiego rodzaju towarów, a mianowicie: włókienniczych, trykotaży, obuwia, bielizny, oraz wszelkich przedmiotów codziennego użytku, po cenach umiarkowanych. Obecnie został wydany nowy cennik „Torgsinu“ z cenami znacznie zniżonemi, który wysyła się na żądanie. Również na specjalne żądanie wysyła się kompletny spis oddziałów „Torgsinu“ w ZSRR. W celu dostarczenia adresatowi produktów i wszelkiego rodzaju towarów z magazynów „Torgsinu“ należy przekazać odpowiednią sumę w dolarach do „Wneszthorgbanku“ w ZSRR, Moskwa, Nieglinnaja 12, na konto Torgsinu Nr. 75-a z podaniem dokładnego adresu, imienia i nazwiska odbiorcy. Ilość i suma przekazów dla jednego odbiorcy nie jest ograniczona. Wnesztorgbank uskutecznia wypłaty przekazów na „Torgsin“ adresatowi zapomocą specjalnych bonów, upoważniających do odbioru towarów z magazynów „Torgsinu“. Poza tem można przesłać walutę w listach wartościowych pod adresem oddziału „Torgsinu“ przy Gosbanku w miastach najbliższych od miejsca zamieszkania adresata, którego dokładny adres należy wskazać. Osoby, którym przekazano walutę do miast, w których „Torsin“ niema swych magazynow, otrzymują jednocześnie z zawiadomieniem o wpływie waluty również cennik towarów. Po otrzymaniu zamówienia na dany towar, najbliższy oddział „Torgsinu“ wysyła odnośne towary przesyłką, doręczaną przez pocztę adresatowi, który odbiór kwituje po sprawdzeniu zawartości. W danym wypadku za koszty związane z przesyłką oraz opakowaniem, z przekazanej sumy odlicza się 1 rub. z przesyłki do 10 kg., z przesyłki do 20 kg. — 1.50 rub.

Uwaga — 1 dolar = rub. 1.94. Wszelkie przekazy na „Torgsin“ przyjmują: Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank Zachodni, Powszechny Bank Kredytowy oraz Bank Udziałowy w Warszawie, Bank Kupiecko - Przemysłowy Spółdzielczy w Pińsku oraz Bank Handlowy w Katowicach. Jednocześnie komunikujemy, iż obywatele polscy w sprawie posyłek odzieżowych mogą się informować w firmach: B-cia Jabłkowscy, Bracka 25 w Warszawie, „Konsum“ przy Widzewskiej Manufakturze — Łódź, Rokicińska 54, Sokol i Zylberfenig — Białystok, Sienkiewicza 44, zaś w sprawie żywnościowych w firmach B-cia Pakulscy, Bracka 22, B-cia Hirszfeld, Marszałkowska 141, „A la Fourchette“ Marszałkowska 113, Biuro Posyłek Nowogrodzka 36 w Warszawie, „B-cia Ignatowicz“ Piotrkowska 96 i S. Diszkin, Piotrkowska 8 w Łodzi. Abramski, Piaskowa 9 — Grodno, Sagalowitz, Rennerstiftgasse 9 w Gdańsku. Firmy te dostarczają adresatom przesyłki bez żadnej dopłaty z ich strony. Telefonicznych informacyj w sprawie Torgsinu udziela Przedstawicielstwo Handlowe ZSRR w Polsce, Warszawa, Koszykowa 4, tel. 9-66-66, listownie zaś odpowiada po otrzymaniu znaczka pocztowego.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl art. 83 Rozp. Rady Ministrów z dn. 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 21 stycznia 1933 r. o godzinie 11 w pierwszym terminie i o godzinie 12.30 w drugim terminie celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa od Sibińskiego Feliksa z Gołonoga Kop. Baśka II na bocznicy kolejowej stacji Dąbrowa Górnicza odbędzie się sprzedaż z licytacji dwuch wagonów grubego węgla po 20 ton każdy. Cena wywoławcza jednego wagonu 300 zł. W razie niedojścia do skutku licytacji w I terminie sprzedaż w drugim terminie może nastąpić niżej oszacowania.

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO.

Dąbrowa Górnicza, dnia 20 stycznia 1933 r.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.